

Krystyna Chałas, Stanisław Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, Lublin-Kielce 2006, Wydawnictwo Jedność, s.282.

Na podstawie informacji na obwolucie dowiadujemy się, że książka jest drugim tomem z serii *Wychowanie ku wartościom*. Autorka tomu pierwszego skupiła się na godności, wolności, odpowiedzialności i tolerancji. Tom drugi w swojej treści poświęcony został wartościom, które stają się w zmieniającej się europejskiej perspektywie szczególnie ważne, a dotyczą: narodu, ojczyzny, patriotyzmu, państwa i pokoju. Już nazwiska autorów książki obiecują konkretną treść. Ks. Stanisław Kowalczyk jest profesorem doktorem habilitowanym specjalizującym się w filozofii społecznej i teoretycznej, związanym z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Krystyna Chałas jest doktorem habilitowanym, profesorem KUL o specjalności dydaktyka, pedagogika szkolna.

Struktura książki jest przejrzysta i składa się z dwóch części logicznie ułożonych. Najpierw ks. prof. dr hab. Stanisław Kowalczyk jako teoretyk, dobrze znający pedagogikę personalistyczną, dokonuje opisu wartości narodowo-patriotycznych. Prof. Krystyna Chałas jako autorka części drugiej, bardziej siążącej praktyce wychowania, zdefiniowała i przedstawiła ogniwa procesu wychowania ku wartościom narodowo-patriotycznym. Wartością drugiej części książki jest także połączenie własnego doświadczenia i poszukiwań autorki z koncepcjami pedagogicznymi studentów trzeciego roku pedagogiki w ramach konwersatorium prowadzonego przez Panią Profesor z przedmiotu „Projektowanie systemów wychowawczo-dydaktycznych” w Instytucie Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Książka jest adresowana przede wszystkim do nauczycieli gimnazjów i liceów.

Punktem wyjścia dla ks. Stanisława Kowalczyka jest osoba ludzka jako podstawowe tworzywo społeczności narodu. Ważną jest koncepcja człowieka, bo od niej zależy relacja między prywatnym życiem obywatela a ingerencją państwa. Autor wskazuje na trzy koncepcje człowieka: kolektywistyczną, indywidualistyczną i personalistyczną. Dzięki personalizacji „osoba ludzka nie jest ani instrumentem kolektywu, ani indywidualizmem izolowanym od życia społecznego, lecz jest rozumnym, wolnym podmiotem” (s. 18n). Ks. Stanisław Kowalczyk, posiłkując się zamyśleniami św. Tomasza, J. Maritain’a, W. Granata, ukazuje niepowtarzalność człowieka jako osoby z jego podstawowymi właściwościami: duchowością, samoistnością, podmiotowością, indywidualnością, godnością, zdolnością rozwoju, wrażliwością na wyższe wartości, religijnością.

Osoba ludzka jest prospołeczna. Dlatego kolejne zagadnienia poruszane przez autora dotyczą: rodziny, rodu, szczepu, plemienia, ludu, narodowości.

Taka kolejność substruktur narodu jest naturalna, uwzględnia powiązania ontologiczne, psychologiczne i historyczne. Przypadła mi do serca uwaga ks. Stanisława Kowalczyka o rodzinie jako niezastąpionej szkole „języka, pracy, solidarności, przyjaźni, a przede wszystkim miłości” (s. 22). Trzeba też podkreślić narodowotwórczą rolę rodziny, bo ostatecznie naród jest rodziną rodzin. Na to zwracał uwagę w swoim nauczaniu kard. Stefan Wyszyński. Autor nie boi się oceniać. Przy opisie rodziny małej i wielkiej na s. 24 czytamy: „...współczesne szukanie korzeni rodzinno-rodowych jest podyktowane pragnieniem odnalezienia wspólnoty biologicznej i aksjologiczno-historycznej. Jest to trend pozytywny, choć nie pozbawiony snobizmu”

W drugim punkcie ks. Stanisław Kowalczyk podejmuje próbę zdefiniowania pojęć: narodu, ojczyzny oraz patriotyzmu. Autor wykorzystał wiedzę z wielu nauk: historii, socjologii, politologii, filozofii, teologii. Wartym zauważenia jest wysiłek Księdza Profesora decydującego się na własną definicję: „Naród to wspólnota etniczno-kulturowa, egzystująca na określonym terytorium, powstała jako wytwór historii i tradycji, posiadająca świadomość własnej tożsamości, a często także wspólny język i dominującą religię” (s. 33). Ta definicja pochodzi z wcześniejszego dzieła, co świadczy o długim zamyśle autora nad problematyką narodu. Naród istnieje realnie jako trwały związek „osób żyjących w określonym miejscu i czasie oraz powiązanych więzią egzystencjalno-duchową” Te słowa znajdujące się na s. 33 sprawiły, że uświadomiłem sobie ważność ontologicznej struktury narodu mającego w sensie metaforycznym – ciało (ludność, terytorium, państwo) i ducha (kultura w postaci języka, literatury, oświaty, nauki, sztuki, muzyki, obyczajów, historii, tradycji, wierzeń religijnych).

Najbardziej zainteresowały mnie refleksje ks. Stanisława Kowalczyka na temat ojczyzny jako pojęcia bliskoznacznego narodu. Autor wskazuje na trzy podstawowe elementy ojczyzny: ziemię, wspólnotę ludzi i historię. Ciekawe jest bogactwo terminów bliskoznacznych pojęciu ojczyzna, którymi posługiwał się św. Tomasz z Akwinu. Pobudza do refleksji wypowiedź D. J. Merciera, Prymasa Belgii jako obrońcy swego narodu podczas pierwszej wojny światowej. W sercu zapisałem słowa o ojczyźnie wydobyte przez ks. Stanisława Kowalczyka z przemyśleń Cypriana Norwida i Karola Libelta. Odpowiada mi rozgraniczenie ojczyzn na małą (ojczysta okolica, ojcowizna, ojczyzna prywatna) i dużą (siedlisko narodu lub narodów). Inspirują myśli o ojczyźnie Karola Wojtyły jako kardynała i później jako papieża. Przyjmuję za autorem następujące spojrzenie na ojczyznę: „Ojczyzną jest ziemia ojczysta – krajobraz, zamieszkujący ją obecnie czy w przeszłości ludzie, a także szeroko rozumiana kultura – ekonomiczna, artystyczna, moralno-duchowa, religijna. Te wszystkie elementy składają się na ojczyznę rozumianą jako dobro wspólne kreujące wspólnotę – wewnętrzną, niepowtarzalną i historycznie trwałą więź międzyludzką” (s. 37). Ważne jest także

zwrócenie uwagi autora na państwo jako wspólną ojczyznę dla wielu narodów. Taką była Polska Jagiellonów i II Rzeczpospolita.

Dobro wspólne narodu zobowiązuje do patriotyzmu, którego istotą jest miłość ojczyzny. Dojrzała miłość ojczyzny jest kontynuacją miłości rodziców i rodziny, na co już zwrócił uwagę Akwinata. Dobrze, że ks. Stanisław Kowalczyk ukazuje potrzebę patriotyzmu a nawet obowiązek, który wynika z chrześcijańskiego personalizmu społecznego. „Ojczyzna to ziemiska, wspólna matka, której należy się szacunek, przywiązanie i miłość” (s. 39). Ważne są tutaj także religijne przesłanki znajdujące się w Biblii, dokumentach Soboru Watykańskiego II i liście Episkopatu Polski z 5 września 1972 roku.

Autor wiedząc, że słowa uczą, a przykłady pociągają, wskazuje na biografie: św. Stanisława, Maksymiliana Kolbego, ks. Jerzego Popiełuszki. Bogactwem są opisane przez autora różne koncepcje patriotyzmu od wczesnośredniowiecznego, poprzez renesansowy, szlachecki, romantyczny, mesjanistyczny, pozytywistyczny, legionowy, narodowo-endecki, akowski, posolidarnościowy.

Ks. Stanisław Kowalczyk wskazuje na coraz bardziej rozprzestrzeniający się po 1989 roku w III Rzeczpospolitej kosmopolityzm ideologii liberalnej. Uwrażliwia na etos miłości ojczyzny. Trzeci punkt poświęca obiektywno-przedmiotowym wartościom narodowo-patriotycznym. Są nimi: ludność, terytorium (ziemia ojczysta), państwo (solidarność społeczna). Czynnikiem integrującym jest pokój społeczny i międzynarodowy. Autor jako dobry wychowawca podpowiada, że pokój jako wartość powstaje w sercu prawego człowieka i jako pokój wewnętrzno-moralny jest punktem wyjścia dla pokoju zewnętrzno-społecznego. Jakże cennym spostrzeżeniem jest uwaga przejęta od św. Augustyna o potrzebie sprawiedliwego pokoju, by unikać budowy państwa jako zbójckiej bandy.

W czwartym punkcie ks. Stanisław Kowalczyk zastanawia się nad subiektywno-podmiotowymi wartościami narodowo-patriotycznymi, które odgrywają szczególną rolę w kształtowaniu specyfiki narodowej. Naród nie jest zbiorem ziarenek piasku będących obok siebie, lecz wspólnotą moralno-duchową jako organizm żyjący na określonym terytorium powstały na bazie kultury. Naród jako wspólnota potrzebuje: języka jako duszy, literatury jako biografii, szkolnictwa i nauki jako systemu nerwowego dbającego o godność, sztuki i muzyki wznoszących ducha. Równie ważnym dla narodu, by przetrwał, jest przyjęcie etycznego minimum w postaci etosu. Na s. 80 autor odwołuje się do słów Jana Pawła II: „Naród ginie, gdy znieprawia swego ducha – naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza; tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć” Z dumą przeczytałem, że polski etos narodowy charakteryzuje: „wyczulenie na wolność, wierność ideałom, honor, patriotyzm, życzliwość, nastawienie pokojowe, postawa tolerancji, otwartość na innych,

gościnność, wysoka ocena roli rodziny, wrażliwość na ludzkie cierpienie... (s. 81). Naród ma także swoją historię, bo powstaje przez stulecia. Dzięki tradycji jako przekazie obyczajów oraz przekonań naród nie stacza się do poziomu plemienia. Ks. Stanisław Kowalczyk wskazuje na szczególne zadanie historii i tradycji, gdy na s. 87 zauważa, że one „łączą przeszłość narodu z jego teraźniejszością, pośrednio zaś w jakiś sposób wytyczają jego przyszłość”

Religia należy do czynników narodotwórczych, chociaż nie tak jest z każdą formą życia religijnego. Ks. Stanisław Kowalczyk przypomina stwierdzenie Feliksa Konecznego, że katolicyzm dzięki uniwersalizmowi stworzył europejskie narody. Tak też stało się z narodem polskim, którego dziejów jako wielkiej tysiącletniej wspólnoty nie zrozumiemy bez Chrystusa, na co uwrażliwiał papież Jan Paweł II,

Ks. Stanisław Kowalczyk, jako doświadczony nauczyciel, po mistrzowsku uczy tego, co najważniejsze w umiłowaniu ojczyzny. Zdając sobie sprawę z potrzeby uszlachetniania miłości, w piątym punkcie wskazuje na zagrożenia wartości narodowo-patriotycznych. Zaskakuje ich wielość. Są nimi: trybunizm, szowinizm, faszyzm, rasizm, marksistowski internacjonalizm, neoliberalny kosmopolityzm. Charakteryzując te zagrożenia, autor stara się unikać pesymizmu, a bardziej zachęca do prawdziwej miłości ojczyzny.

Ks. Stanisław Kowalczyk jako Polak i Europejczyk w szóstym punkcie odważnie zmierza się z procesami europejskiej integracji i globalizacji. Europa staje się wielkim domem dla wielu narodów. To nie oznacza jednak konieczności opowiedzenia się za stworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy z konsekwencją zaniku narodów europejskich na rzecz narodu europejskiego. Podpowiedź niesie personalistyczno-aksjologiczna koncepcja integracji europejskiej. Jak zauważa autor: „Za takim stanowiskiem przemawiają argumenty historyczne, filozoficzno-aksjologiczne i pragmatyczne...” (s” 108).

Jako Polak kocham ojczyznę o konkretnym imieniu i chcę czuć się w pełni Europejczykiem wezwanym do wielosektorowego rozwoju narodów. W tym pomaga druga część książki, której autorem jest Krystyna Chałas. Pani Profesor swoją część dzieli na dwa bloki zagadnień. Najpierw zajmuje się teoretycznymi podstawami wychowania ku wartościom narodowo-patriotycznym, wyjaśniając podstawowe pojęcia i uzasadniając potrzebę wspomaganie wychowanków w urzeczywistnianiu tychże wartości. One należą do ważnych w integralnym rozwoju człowieka.

W pierwszym punkcie Krystyna Chałas zajmuje się pojęciem wychowania ku wartościom narodowo-patriotycznym, posiłkując się zdobytym doświadczeniem. Na s. 123 czytamy: „Definicję wychowania przyjmuję, prezentowaną przeze mnie w poprzednich moich publikacjach, jako wspomaganie wychowanków w ich młodzięcym życiu, w urzeczywistnianiu własnej i właściwej hierarchii wartości, która prowadzi do głębi

człowieczeństwa” Jak dobrze, że dowiadujemy się, iż wychowanie bez wartości staje się pustym dzwonem. By tego uniknąć, autorka wprowadza z wielką nadzieją w wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym, które są szczegółową egzemplifikacją wychowania ku wartościom. Krystyna Chałas podaje dobrze ze sobą zintegrowane zespoły zadań pedagogicznych (s. 126), etapy w procesie wychowania po stronie nauczyciela (s. 127-128) i po stronie ucznia (s. 128-129).

Do realizacji programu zachęcają: drugi punkt, w którym autorka ukazuje potrzebę wychowania ku wartościom narodowo-patriotycznym i trzeci punkt skupiający na roli tychże wartości w integralnym rozwoju osoby. Każdy program ma swoje cele. W czwartym punkcie Krystyna Chałas ukazuje wartości narodowo-patriotyczne w aspekcie celów wychowania, mając na uwadze wartość: narodu, ojczyzny, patriotyzmu, państwa, pokoju. Treść wzbogacona jest pięcioma tabelami, przypisanymi wymienionym wartościom i ukazującymi dwa najważniejsze ogniwa w procesie wychowania: nauczyciela i ucznia. Dzięki temu otrzymujemy do rąk praktyczną pomoc, po którą sięgnie ten wychowawca, któremu zależy na integralnym wychowaniu.

W drugim bloku zagadnień Pani Profesor omawia zarys programów wychowawczych podkreślając, że mają one charakter otwarty i wiele zależy od twórczej aktywności nauczyciela. Analiza zapisów treści podstawy programowej w świetle wartości narodowo-patriotycznych wskazuje, że „poszczególne wartości znajdują odzwierciedlenie w zróżnicowanym stopniu” (s. 187). Autorka bierze pod uwagę cele edukacyjne, zadania szkoły, treści nauczania oraz osiągnięcia uczniów poszczególnych przedmiotów i ścieżek edukacyjnych. Krystyna Chałas analizuje także podstawy aksjologiczne nauczania.

Autorka nie ograniczyła się jedynie do krytycznej oceny istniejącej podstawy programowej. Na s. 197-276 ukazany jest projekt spójnego procesu wychowania ku wartościom narodowo-patriotycznym składający się z pięciu propozycji: Ku dojrzałemu życiu narodowemu, Polsko – Ojczyzno moja, Ku odpowiedzialnej miłości Ojczyzny, Wychowanie ku Rzeczpospolitej całego narodu, Od pokoju w sercu do pokoju światowego. Każda z propozycji zawiera cele edukacyjne, strukturę programu i program szczegółowy uwzględniający: zagadnienia wiodące i szczegółowe, przewidywane osiągnięcia, procedury osiągania celów, sytuację edukacyjną.

Dobrze się stało, że taka książka ujrzała światło dzienne. Dzięki temu dziełu możemy wpisywać w swoje serca i w serca kochanych osób szczególne wartości, jakimi są: naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój. Dzięki drugiej części ta książka jest adresowana przede wszystkim do nauczycieli gimnazjów i liceów. Pierwszą część powinien przeczytać każdy, kto chce być Polakiem i Europejczykiem.